

Interpelacje Pytania, które zadałem na sesji Rady Miejskiej 16.08.2011. Poniżej każdego pytania referuję krótko odpowiedzi. Odpowiedzi przytaczam tak, jak udało mi się je zapamiętać. Treść interpelacji różni się od faktycznie złożonych niewielkimi zmianami redakcyjnymi.

1. Wymiana nawierzchni na asfaltową na ulicy Kalinowa.

W sprawie ulicy Kalinowej napisał do mnie jeden z mieszkańców: urzędnicy nie chcą wymienić nawierzchni tłumacząc się, że musieliby poszerzać drogę do 5m a to nie wchodzi w rachubę w związku z bunkrem i działką p. Adamczyków, My, mieszkańcy tego nie wymagamy, pragniemy tylko asfaltu na dotychczasowej drodze i suchych butów. Po deszczu po tej drodze nie da się iść, liczne kałuże i błoto, zresztą jak jest sucho też nie jest lepiej, bo fruwią tumany kurzu, a na dziurach się zawieszenie niszczy.

Kolejna sprawa, o którą wnioskowaliśmy w zeszłym roku, prostsza do zrealizowania, a nadal niewykonana przez Urząd Miasta, to postawienie lustra i oznakowania o drodze podporządkowanej. Wyjazd z naszej ulicy jest bardzo niebezpieczny, sam niejednokrotnie tego doświadczyłem, jadący od parku kierowcy (zwłaszcza teraz przy objeździe i niezorientowanych pozamiejskowych) nie wiedzą że jest tu droga, a my nie widzimy, czy z góry coś jedzie. Postulowaliśmy też postawienie znaku informującego, że ta odnoga i domy po lewej stronie ulicy stoją przy Al. Wolności z podaniem nr od do.

Odpowiedzi udzielali miejscy urzędnicy:

Nie sposób przygotować projektu jakichkolwiek zmian, nawet położenia nawierzchni na dotychczasowej drodze z uwagi na protest jednego z sąsiadów (posiada na swojej posesji sklep). Miasto jest bezradne. Nic nie da się zrobić.

Lustro nie jest potrzebne, bo trawa jest skoszona, więc widoczność jest dobra. Poza tym, samochody jeżdżą tam już wolno (prób zwalniający), droga jest bezpieczna.

2. Co zakopano przy ujęciu wody?

W najbliższym sąsiedztwie ujęcia wody od lat wyrzucane są odpady – szkło, plastiki, opony. Śmieci zalegały tam i nie były sprzątane. W ostatnich dwóch latach rozpoczęto w tym miejscu prace ziemne, wykopano doły, następnie zwożono w ich okolice gruz, odpady, opony. Czy śmieci te tam zakopano?

Czemu służyły te prace, dlaczego w strefie ochrony sanitarnej znalazły się nawiezione tam przez pracowników wodociągów odpady?

Poniżej prognozy wodnego na rz. Skawie znajduje się wypust z kanalizacji – spływa nim woda. Proszę również o informację, co to za spływ, co jest nim spuszczone?

Proszę również, w związku z podwyżkami opłat za wodę, o informacje na temat zarobków członków zarządu i rady nadzorczej miejskich wodociągów (sprawa wynikła w czasie dyskusji nad jedną z uchwał Rady Miejskiej).

Odpowiedź zostanie udzielona na piśmie do biura Rady przez zarząd wodociągów.

3. Przebieg uroczystości beatyfikacyjnych

Mam szereg zastrzeżeń i wątpliwości pod adresem sposobu organizacji uroczystości beatyfikacyjnych w Wadowicach. Przede wszystkim nie wykorzystano okazji do spotkania lokalnych polityków z wizytującym miasto Premierem. Publicznie znieważono również panie Siłkowskie. W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Kto był organizatorem (osoba) odpowiedzialnym za przebieg uroczystości beatyfikacyjnych oraz towarzyszącej jej wizycie Donalda Tuska?

2. Ile kosztowały uroczystości, kto za nie zapłacił? Proszę wyszczególnić pozycje: przygotowanie terenu, scena, zakrycie fasady domu papieża, koncert, msza, pobyt Tuska itp.

3. Dziennikarze skarżyli się na fatalną organizację uroczystości, brak polityki informacyjnej, niemożliwość uzyskania jakichkolwiek informacji od rzecznika urzędu Stanisława Kotarby. Kilka osób mówiło mi, że rzecznik był dla mediów niedostępny, bo, jak je poinformowano w urzędzie, „podpisywał umowy”. Proszę o informacje, w jakim charakterze występował w tych dniach S. Kotarba oraz jakie umowy podpisywał?

4. Rzecznik urzędu Stanisław Kotarba publicznie rozpowszechniał kłamstwa na temat pań Siłkowskich. Kłamstwa te zostały powielone w środkach masowego przekazu. Oto dwa znane mi przykłady.

*Opozycja lewicowa ma 365 dni w roku na robienie swojej polityki i uważam to za wyjątkowy nietakt, aby wykorzystywać właśnie dzień beatyfikacji Jana Pawła II do tego typu celów. Przecież przez szacunek do wadowiczian i Jana Pawła II, przynajmniej w tym czasie powinno powstrzymać się od prowokacji politycznych. Warto podkreślić, że transparent w swej treści jest wyjątkowo kłamliwy i nie zahamuje prac renowacyjnych w centrum Wadowic – zaznacza **Stanisław Kotarba**, rzecznik samorządu. **[Prowokacja przed beatyfikacją, Wadowice24.pl]***

*To lewicowa opozycja - denerwuje się Kotarba - Mogli tę akcję robić przez cały rok, ale kilka dni przed takim świętem to wstyd. **[Metro]***

Panie Siłkowskie poczuły się, moim zdaniem słusznie, insynuacjami rzecznika dotknięte.

Jaka jest reakcja Burmistrz Wadowic na kłamstwa wypowiedane publicznie przez rzecznika Kotarbę? Czy został dyscyplinarnie ukarany? Czy kłamstwa wypowiedane przy okazji uroczystości beatyfikacyjnych pod adresem rodziny osobiście związanej z postacią beatyfikowanego mieszczą się w katalogu metod uprawiania lokalnej polityki przez Urząd Miasta Wadowice?

Nadmienię, że w rozmowie z rzecznikiem sam zostałem okłamany. Twierdził on, że nie ma żadnego planu wizyty Tuska w Wadowicach, a „Tusk jest prywatną osobą i robi, co tylko chce”. Do tego Kotarba twierdził, że: „niczego nie organizuje”.

Tym bardziej więc chciałbym usłyszeć odpowiedź, kto z ramienia Gminy Wadowice odpowiedzialny była za organizację imprezy beatyfikacyjnej.

Składam również **wniosek o dyscyplinarne ukaranie rzecznika oraz wystosowanie oficjalnych przeprosin dla pań Siłkowskich**. Składam również wniosek o ustalenie formy przeprosin i zadośćuczynienia rozpowszechniane przez S. Kotarbę kłamstwa.

5. Na portalu Wadowice24 przeczytałem również, że:

„Jak mówi nam **Ewa Filipiak**, jej obecność w Watykanie wiąże się z pewną rolą, którą dla **Wadowic** wymyślono zarówno w **Warszawie**, jak i w **Watykanie** przy planowaniu uroczystości”.

Interesuje mnie, kto dokładnie wymyślił tę rolę? Kancelaria Prezydenta, Premiera?

Proszę o informacje, kto zwrócił się do Gminy lub osobiście do Burmistrz z prośbą o wzięcie udziału w rzymskich uroczystościach? Jaki charakter miało zaproszenie? Czy poproszono o osobisty udział Burmistrz i Zdzisława Szczura, czy treść zaproszenia była inna? Ile kosztowała podróż przedstawicieli miasta, pobyt na uroczystościach i z jakich środków została sfinansowana?

Burmistrz w czasie sesji odmówiła odpowiedzi na te pytania.

Na pozostałe, umieszczone poniżej interpelacje, również nie uzyskałem odpowiedzi. Czekam, aż zostaną do mnie przesłane w formie pisemnej.

4. Stanisław Kotarba - rzecznik?

Wielokrotnie w ostatnim czasie wysłuchiwałem skarg i uwag pod adresem rzecznika prasowego Urzędu Miasta – Stanisława Kotarby. Część moich rozmówców, także mających z panem Kotarbą kontakt zawodowy, wprost twierdzi, że Kotarba pełni w urzędzie zupełnie inną rolę, a stanowisko rzecznika jest jedynie fasadą, zaś jego praca ma charakter w znacznej mierze fikcyjny. Insynuacje takie uważam za szkodliwe dla dobrego imienia naszej gminy oraz urzędu miasta, i chcąc je raz na zawsze przeciąć proszę o odpowiedź na następujące pytania:

Jakiego rodzaju umowę i jakie stanowisko zajmuje Stanisław Kotarba w UM? Jakiego rodzaju aktywność prowadzi, a w szczególności, z jakimi dziennikarzami się spotyka, jakiego rodzaju materiały prasowe redaguje, ile rozsyła ich tygodniowo oraz do jakich redakcji, ile przygotowuje odpowiedzi na materiały publikowane na temat Wadowic? Ile konferencji prasowych w roku organizuje rzecznik prasowy Kotarba? Proszę o informacje, najlepiej z ostatnich 4 lat.

Czy rzecznik składa okresowe raporty ze swojej działalności? Chciałbym mieć do nich dostęp. Proszę również o informację, ile kosztuje telefon służbowy pana rzecznika oraz ile pan rzecznik zarabia?

5. Czy Wadowice24 to portal urzędu miasta?

Zacznę od przytoczenia kilku komentarzy, jakie można przeczytać pod artykułami jednego z wadowickich portali internetowych. Podkreślam, że komentarze są publikowane lub usuwane w zależności od oceny dokonywanej przez jego redaktora:

◦ *Klinowski, Petek, Kamińska, Janas i Odrozek = 5 czołowych wadowickich komunistów!* ◦ *Kto tego kretyna wybrał na radnego?* ◦ *Zamknąć kretyna i usunąć ze stanowiska!* ◦ *Po prostu kretyln.* ◦ *Wygląda jak narkoman i to w ostatnim stadium.* ◦ *Na efekty zażywania narkotyków przez tego idiotę nie trzeba było długo czekać. Przewróciło się w główce i tyle.* ◦ *Doktorek zakichany. a jak mu nie pasuje to nawciąga co tam lubi, narkoman, cpun, buc jeden.* ◦ *Klimowsk. Ty głupi CWE.. synu Lenina... JEBNI. się w łeb* ◦ *Daj spokój, Klinowski to matoł, wszyscy to już wiedzą na mieście i śmieją się z niego. a do tego jeszcze szuja.* ◦ **Chciałabym dowiedzieć się, dlaczego moderator tego forum nie usuwa wypowiedzi chamskich, obraźliwych i wulgarnych?** *Nie dziwię się Klinowskiemu, że składa zawiadomienie o przestępstwie - w pierwszym rządzie powinien za to odpowiadać moderator.* ◦ *Dziwnym trafem pan adm. nie likwiduje wpisów, które obrażają pana Mateusza. Ot, Pisowska sprawiedliwość !!!!*

Dalej robi się jeszcze bardziej ciekawie:

◦ *Miało być tak pięknie a tu KOLEJNY BAŁWAN ZOSTAŁ STAROSTĄ.* ◦ *Ogarnij się stasek i odstresuj. Wbij też sobie w łeb, że jak bedziesz klęczał przed Tuskiem, to masz się przedstawić- imię, nazwisko - bez pseudonimu i stopnia!!! Nie przedstawiaj się też jako pedagog-dziennikarz, bo się Tusk poleje ze śmiechu, a przecież nie będzie wypadało! I nie całuj Tuska w rękę, nie pomył go z proboszczem. I NIE MELDUJ - tylko MÓW. A najlepiej to się nie odzywaj w ogóle, zostaw to mądrzejszym np. Cholewce!!!* ◦ *Lepiej byłoby aby ten biedak wadowicki stanisław k. pojechał ze swoją paniusią do Rzymu. Jaki panikasz, upocił się jak mysz kościelna, mało co nie zemdlał.* ◦ *Dajcie spokój staskowi, on zakłada ponownie kantor i ma sprzedawać zdjęcia ewy i scura . myśli, że robi kasę. Cała trójca jest do d...py. Na Białoruś ich wygnać.* ◦ *EWA z MĘŻEM Zdzichem jako prezesi tylni*

PiS wyjechali do Rzymu gdyż w bagnie na rynku nie mogli uściskać DONALDKA, który zepsuł nam wadowiczanom święto beatyfikacji swoją obecnością. Pani (tfu) burmistrz ,ksierzolkow i przybocznych panienek (Tzw rady parafialnej) banda złodzei i kretaczy ot prawdziwe oblicze wadowickiej władzy zerujacej i chowiacej sie za sw.p Papieżem,czymzesz roznia sie Oni od sepow?

Jeżeli ktoś jeszcze nie czuje się zniesmaczony i zdziwiony, cytat z wypowiedzi Ewy Filipiak umieszczony w jednym z artykułów na Wadowice24.pl:

Wizyta premiera w Wadowicach nie jest przypadkowa. To podnosi rangę naszych uroczystości i wskazuje miejsce, w jakim Wadowice znalazły w związku z beatyfikacją Jana Pawła II.

A teraz komentarze pod artykułem:

◦ Po co ta ruda malpa tu przyjechała? Seplenienia sie nie oduczysz. ◦ Jeszcze tej świni tu brakowało!! ◦ Kaszubie rudy , mamy już dość twej obłudzie, tuska peostwo, zrobiło z państwa dziadostwo, chleba nie macie, przepędzamy tuska rodacy, wywieść premiera, taczkami do Izraela ◦ przecież to folksdojcz, ratlerek Angeli, jego plan to pogrążyć Polskę ◦ Premier nowobogackich krwiopijców ,paż władimira , pomazaniec Brukseli ◦ zasrany zdrajca. ten człowiek nie jest patriota tylko zwykłym zakłamanym sprzedawczykiem. A ktoś kto sprzedaje nasz kraj nie powinien byc premierem.

Ponownie kilku czytelników usiłowało reagować:

- Panie redaktorze - widzę, że komentarzy nawołujących do nienawiści, obrażających uczucia religijne - innymi słowy nadających się do prokuratury - Pan absolutnie nie usuwa. usuwa Pan tylko te, które nie są po drodze władzy wadowickiej. Brawo Brawo. Stworzył Pan internetowy tabloid, beznadziejny brukowiec i pasie go Pan tak chamskimi komentarzami. Nie wstyd Panu ?

- Jak ktoś obraża Pana premiera w komentarzu pod artykułem to Pan nie interweniuje opisy cały czas tkwią na stronie. Ale jak ktoś napiszę coś o nieporadności Pani Burmistrz lub Pana "Wszechmogącego" Cholewki komentarze są natychmiast usuwane.

Jaki jest cel tej smutnej wylczanki? W opinii mojej i wielu Wadowiczan portal Wadowice24.pl stanowi przykład dziennikarstwa najniższego poziomu, żerującego na **wzbudzaniu negatywnych emocji**. Taki zamiar deklaruje też otwarcie sam jego autor i redaktor – Marcin Płaszczycza. Jest to moim zdaniem świadomy zabieg marketingowy, służący podniesieniu oglądalności.

W artykułach tam publikowanych próżno szukać rzetelnie i wiarygodnie podanych informacji, **pełno za to insynuacji i przekłamań, gróźb, obelg pod adresem władz samorządowych i państwowych. Pojawiają się też treści o charakterze jawnie dyskryminującym i antysemitycznym.**

Powszechnie znanym jest fakt, że Marcin Płaszczycza **moderuje treść publikowanych komentarzy** – niektóre usuwa, inne publikuje. Łatwo to udowodnić, a świadków takich praktyk są dziesiątki. Co więcej, nawet, jeżeli przyjąć, że pan Płaszczycza nie moderuje komentarzy na bieżąco, nie usunięcie wymienionych przeze mnie opinii opublikowanych na jego stronach świadczy o fatalnej jakości portalu Wadowice24.pl. Z pewnością jest to marka, od której należy trzymać się z daleka.

Tym bardziej jestem więc zaniepokojony informacjami o bliskich powiązaniach Marcina Płaszczycy z urzędnikami miejskimi, w tym Burmistrz Filipiak, Przewodniczącym Rady Miejskiej Zdzisławem Szczurem oraz Stanisławem Kotarbą.

Uważam, że wobec przytoczonych przykładów języka nienawiści, pomówień i obelg, niedopuszczalne jest, aby działalność Marcina Płaszczycy i jego portalu opłacana była z pieniędzy publicznych.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi, czy Marcin Płaszczycy, bądź członkowie jego najbliższej rodziny i współpracownicy portalu Wadowice24.pl, finansowani są w jakikolwiek sposób z pieniędzy publicznych. Interesują mnie nie tylko umowy z Urzędem Miasta, ale również instytucjami gminnymi (np. basen, WCK, IT etc.) oraz innymi podmiotami publicznymi (np. stowarzyszenie Wadoviana). Proszę o informacje obejmujące ostatnie 4 lata.

Proszę o dokładną informację, jakie umowy zostały z panem Płaszczycą lub jego portalem zawarte, co było ich treścią oraz jakiej wysokości środki były w wyniku ich podpisania przelewane. Proszę również o informacje jaki był powód zatrudnienia pana Płaszczycy i kto występował z tą inicjatywą?

Do niedawna Płaszczycy figurował podobno jako osoba administrująca stroną internetową urzędu miasta. Czy prawdą jest, że Marcin Płaszczycy pełnił tę funkcję?

6. Starosta Nowak doradcą Ewy Filipiak?

Wśród mieszkańców miasta krąży pogłoska, jakoby w urzędzie miasta oprócz Marcina Płaszczycy zatrudniani byli również inni polityczni klienci. Jedno z powtarzających się nazwisk to Mirosław Nowak, dawny wicestarosta wadowicki.

Proszę o pisemną informację czy i w jakim charakterze zatrudniony był Mirosław Nowak? Kto zdecydował o jego zatrudnieniu, na jakiej podstawie, jaki jest wymierny efekt pracy Nowaka, ile pieniędzy otrzymał?